

Albin Koprucki

"Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja? Lata 1905 - 1907 na ziemiach polskich", Stanisław Kalabiński, Feliks Tych, Warszawa 1969 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 14, 248-251

1971

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

roli panującego. Wbrew legendzie, którą w dużej mierze określił i utrwalił w *Mémorialu* Las Casesa, wyczerpany chorobą zesłaniec zmarł w dzień pogodny. Ale agonia rozpoczęła się 4 V 1821, gdy huragan szalał na wyspie¹⁸.

Autor zgadza się z uwagą Napoleona: „*Historia wypowie się czy nie byłoby lepiej dla spokoju ziemi, gdyby nigdy nie żył Rousseau ani ja*” (s. 341). Wraz z neoroyalistami spod znaku *Action Française* Bécot stawia Ludwika XVIII za obronę Francji przed grabieżą i rozbiorem Francji przez sprzymierzeńców (s. 344 n.). W podsumowaniu przywołując wspomnienia dwuwiekowych wojen oraz siedmiu najazdów na Francję w latach 1792—1940, Autor feruje wyrok potępiający, bez okoliczności łagodzących, na absolutyzm napoleoński (s. 346).

W technice wykładu, zamiast obiektywnego przedstawienia procesu historycznego, przeważa argumentacja, posługująca się doborem raczej faktów i cytatów, które służą neoroyalistycznej interpretacji dziejów. Ale nawet z jednostronnej informacji można przy stosowaniu krytyki naukowej wydobyć fragmenty interesujące.

Juliusz Willaume

Stanisław Kalabiński, Feliks Tycho: Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905—1907 na ziemiach polskich.

Warszawa 1969, s. 443

Lata rewolucji 1905—1907 r. znalazły już odzwierciedlenie w wielu opracowaniach naukowych, wydawnictwach źródłowych, pracach popularnonaukowych czy wspomnieniach. Nie przestały być atrakcyjne w dalszym ciągu dla historyka, przynosząc wciąż nowe fakty lub spojrzenia na ten okres. Ostatnia książka S. Kalabińskiego i F. Tycha, nagrodzona przez redakcję „*Polityki*” w 1970 r., na tle nie tylko dotychczasowego dorobku tych autorów, ale i innych badaczy rewolucji na ziemiach polskich, odznacza się świeżością spojrzenia i nowatorskim ujęciem problemu. Książka wydana została w serii Biblioteki Wiedzy Historycznej przez wydawnictwo Wiedza Powszechna i to w pewnym stopniu przesądziło z góry niejako o charakterze przedsięwzięcia. Jako publikacja przeznaczona dla masowego odbiorcy charakteryzuje się przystępnym ujęciem, tłumaczeniem nader złożonych kwestii językiem komunikatywnym przy zachowaniu wymogów naukowych. Autorzy wykorzystali bogate zbiory archiwalne krajowe i radzieckie, pamiętniki, prasę, literaturę przedmiotu, druki ulotne, broszury i programy partii politycznych, uwzględniając najnowsze poglądy na dzieje rewolucji. Pozwoliło to nakreślić obraz tych lat barwnie, dynamicznie i pełnie.

Rozdział pierwszy *W przededniu rewolucji. Rok 1904* (s. 9—71) zawiera ciekawą charakterystykę sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej w Królestwie Polskim, gdzie doszło do poważnej koncentracji przemysłowej, gdyż 55% robotników skupionych było w 115 zakładach zatrudniających powyżej 500 osób. Jednocześnie była tu silna decentralizacja, albowiem 15% robotników zatrudnionych było w 3 000 zakła-

¹⁸ Zgon spowodowały głównie rakowięjące wrzody żołądka. R. Korngold *Les derniers années de Napoléon, sa captivité à Sainte-Hélène*. Paris 1962, s. 373; A. Castelot *Le drame de Sainte-Hélène*, Paris 1959, s. 536.

dów przemysłowych, w których pracowało do 50 robotników. Autorzy zwracają uwagę, że 84% wszystkich robotników skupionych było w czterech okręgach: łódzkim, warszawskim, dąbrowskim i częstochowskim, co w konsekwencji rzutowało nie tylko na geografie rozmieszczenia przemysłu, ale także na przebieg i zasięg wystąpień rewolucyjnych. Scharakteryzowano tu także stosunki własnościowe i strukturalne wsi polskiej oraz koncepcje i poglądy polityczne partii robotniczych, polskich klas posiadających, nie wyłączając skrajnej prawicy.

Rozdział II *Od „krwawej niedzieli” do łódzkich barykad* (s. 72—193) przynosi omówienie pierwszego etapu rewolucji w wielkich ośrodkach przemysłowych, głównie w Warszawie, Łodzi, Zagłębiu. Autorzy bardzo słusznie zwracają tu uwagę czytelnika na fakt ścisłego i solidarnego działania robotników polskich z wystąpieniami robotników Rosji. Drugim momentem koniecznym do szczególnego podkreślenia jest to, że rewolucja w Królestwie Polskim od pierwszych dni miała krwawy przebieg. Autorzy dokumentują to wielokrotnie, zwracając uwagę, że już podczas styczniowego strajku w Warszawie zginęły 64 osoby, 29 zmarło z ran, a kilkaset osób zostało rannych. Warto także podkreślić w tym miejscu, że strajk styczniowo-lutowy, mimo żywiołowego charakteru, był powszechniejszy niż w Rosji. Znalazły tu także odbicie wydarzenia na wsi, walka o polską szkołę, postawa partii politycznych, w tym reakcyjność endecji, manifestacje pierwszomajowe, powstanie zbrojne w Łodzi oraz działalność bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej.

W rozdziale III *Wielki szturm* (s. 194—266) autorzy zwracają uwagę na zjawisko nieznanne w polskiej tradycji walk wolnościowych okresu popowstaniowego, a mianowicie — wielkie manifestacje patriotyczne, skupiające społeczeństwo polskie w walce o spolonizowanie życia publicznego. Ruch ten ponownie najsilniej dał znać o sobie w wielkich centrach przemysłowych, a głównie w Warszawie i Zagłębiu. Doszło tam do tworzenia własnej milicji, samorządu, zaczęła ukazywać się legalnie prasa. Także w innych regionach i ośrodkach dochodzi wtedy do tworzenia zrębów samorządu ludowego i sądownictwa. Kalabiński i Tych przypomnieli, że dzięki rewolucji sprawa polska znalazła się ponownie w kręgu zainteresowań opinii międzynarodowej — głównie dyplomacji francuskiej — która uważnie śledziła tok wydarzeń w Królestwie Polskim, dochodząc do stwierdzenia, że najwłaściwszym rozwiązaniem problemu polskiego byłaby szeroka autonomia. Zrozumiałe było także zainteresowanie tą sprawą Austrii i Prus. Mimo to nie poruszono jej w żadnym oficjalnym wystąpieniu dyplomatycznym. Przyznać jednak trzeba rację autorom, że „społeczna i narodowowyzwoleńcza walka, rozpoczęta przez robotników polskich i pod ich wpływem podjęta przez pozostałe warstwy ludu Królestwa, rozwiła przekonanie rządów europejskich, że sprawa polska przestała istnieć” (s. 238).

Kolejnym problemem, na który warto zwrócić uwagę, jest szczegółowe scharakteryzowanie niezwyklej dotąd aktywności polskich ugrupowań obszarniczo-burżuazyjnych, głównie powstałego Stronnictwa Polityki Realnej i endecji, rozbudowującej energicznie własną sieć organizacyjną. Jednym z celów tych poczynań była walka z siłami rewolucji, ruchem narodowowyzwoleńczym i wystąpieniami chłopów. Ale warto tu podnieść, że endecja swoje oparcie organizacyjne posiadała na wsi nie tylko wśród jej bogatszej części, jak sugerują autorzy, ale także (przykład Lubelszczyzny dostarcza w tym względzie licznych dowodów) wśród bezrolnych i małorolnych chłopów, wykorzystywanych do przeciwdziałania rewolucji¹.

Odwrót rewolucji (s. 267—412) to tytuł kolejnego rozdziału, w którym ukazano

¹ Zob.: A. Koprukowniak *Ruchy rewolucyjne na wsi lubelskiej w latach 1905—1907*. Lublin 1967, s. 118—119; tenże *Walka polityczna w czasie wyborów do pierwszej Dumy Państwowej na Lubelszczyźnie*. „Rocznik Lubelski”, t. IX. Lublin 1966 (druk: 1968), s. 296—297.

bardzo plastycznie ostatnie wystąpienia sił rewolucyjnych i narastanie elementów jej tłumienia.

Autorzy podkreślają, że zasięg i powszechność wystąpień rewolucyjnych w Królestwie Polskim przez cały czas rewolucji był silniejszy niż w Rosji. W 1905 r. strajków powtarzających się w tych samych zakładach w guberni warszawskiej było dwukrotnie więcej niż w petersburskiej i trzykrotnie więcej niż w moskiewskiej (s. 265). O ile robotnik guberni petersburskiej strajkował średnio 1,2 razy, moskiewskiej — 0,18 razy, to piotrowskiej 3,3 razy i warszawskiej — 0,9 razy. W Królestwie Polskim było aż 42% strajków powtarzających się w tych samych zakładach w stosunku do całego imperium. W 1906 r. Królestwo dało aż 47% ogólnej liczby strajków i 45% strajkujących przy 14% zakładów przemysłowych i 12% robotników w skali imperium (s. 269).

Jednym z istotnych wskaźników tętna życia politycznego w tym czasie był rozwój prasy, publicystyki, pism ulotnych. Według danych bibliograficznych ukazało się w czasie rewolucji 4 341 odezw, w tym: PPS — 1 250, SDKPiL — 800, PPS „Proletariat” — 100, organizacje zawodowe — 520, rewolucyjne organizacje wojskowe — 150, ruch ludowy — 60, organizacje młodzieżowe — 290. Do niewątpliwych osiągnięć rewolucji autorzy zaliczają powstanie związków zawodowych, rozwój szkolnictwa (duże zasługi wniosła tu Polska Macierz Szkolna), załamanie się idei patronatu oświatowego po 1905 roku², rozwój życia naukowego, literackiego i powstanie całego szeregu stowarzyszeń.

Wiele miejsca w pracy poświęcono omówieniu głośnych akcji bojowych, a szczególnie „krwawej środzie” (15 VIII 1906 r.), gdy zginęło 80 osób. W ciągu całego 1906 r. dokonano 678 zamachów na przedstawicieli administracji, policji i wojska, podczas których zginęło 336 ludzi. Jednocześnie dokonano 561 napadów na sklepy monopolowe, skonfiskowano 300 000 rubli. Działalność ta trwała jeszcze w 1907 r., ale w mniejszych rozmiarach. Ruch ten przeradzał się w wielu okolicach w poczyny o charakterze partyzanckim, a jego organizatorem nie zawsze była Polska Partia Socjalistyczna³.

Do poważnych osiągnięć tego okresu rewolucji zaliczają autorzy ruch chłopski i strajki robotników rolnych, bardziej dojrzałe niż poprzednie i bardziej zorganizowane. Dużo uwagi poświęcono wyborom do Dumy Państwowej, jej ocenie i charakterystyce Koła Polskiego. Brak jest jednak wzmianki o wyborach odrębnego posła z ramienia ludności prawosławnej i o sytuacji politycznej we wschodnich regionach Królestwa Polskiego.

Kalabiński i Tych zwracają uwagę na niezwykle trudne warunki polityczno-policyjne przebiegu rewolucji w Królestwie Polskim, szczególnie w drugim okresie rewolucji, permanentnego stanu wojennego lub wzmocnionej ochrony państwa oraz zmasowanej lokalizacji wojska. W 1905 r. wojsko było kierowane 2 923 razy, w 1906 r. już 11 834, a w 1907 r. — 5 909 razy do tłumienia wystąpień rewolucyjnych.

Poważnym osiągnięciem książki jest ukazanie rewolucji nie tylko w Królestwie Polskim, ale także na pozostałych ziemiach, w większym stopniu w Galicji. Sygnalizowane są także wydarzenia rewolucyjne w okręgu białostockim i zachodnich guberniach imperium carskiego, głównie w Wilnie i Kijowie, tam gdzie były największe skupiska ludności polskiej. W ten sposób praca wykracza niejako poza teren ziem polskich.

² Tenże *Z zagadnień kształtowania się ruchu oświatowego i społeczno-gospodarczego na Lubelszczyźnie na początku reakcji stołypinowskiej*. „Annales UMCS”, sec. F, vol. XX. Lublin 1965 (druk: 1968), passim.

³ Tenże *Ruchy rewolucyjne...*, s. 233 i n.

W ostatniej części pracy *Przegrana bitwa czy przegrana walka?* (s. 413—424) otrzymaliśmy zwięzłą rekapitulację lat 1905—1907. Autorzy, kreśląc w pracy obraz rewolucyjnych i klasowych zmagani polskiego proletariatu i chłopstwa z wyzyskiem burżuazyjno-obszarniczym, wielokrotnie słusznie podnoszą czynnik walki narodowo-wyzwoleńczej, upatrując historyczne znaczenie 1905 roku w „zapoczątkowaniu procesu odradzania się sprawy polskiej i ruchu narodowowyzwoleńczego [...]. Po raz pierwszy od czasu powstania styczniowego Polacy przypomnieli Europie o swych aspiracjach politycznych” (s. 415). Trzeba się zgodzić z twierdzeniem, że „nie było przedtem w dziejach Polski ruchu wyzwolenieckiego, który by ogarnął tak nieprzebrane masy, żadne z powstań narodowych XIX stulecia nie skupiło pod swymi sztandarami tylu setek tysięcy ludzi” (s. 416).

Autorzy bardzo słusznie zwrócili uwagę na samodzielność polskiego proletariatu i jego inspiratorską rolę, jego dynamikę, idącą w dwu kierunkach — zdolności mobilizacyjnych partii robotniczych i zdolności mobilizacyjnych innych kręgów społeczeństwa przez klasę robotniczą. A przypomnieć tu trzeba, że proletariatus stanowił zaledwie 6% ludności polskiej. Słusznie więc rok 1905 znalazł się w jednym ciągu historycznym z datami 1918 i 1944 roku „nie tylko na drodze do samookreślenia politycznego proletariatus w Polsce, ale i do okrzepnięcia nowoczesnego narodu polskiego” (s. 424).

Praca uzupełniona została aneksami wystąpień politycznych mas chłopskich (styczeń 1905 — styczeń 1906) oraz zestawieniem strajków robotników rolnych w 1905 i 1906 roku. Zamieszczono także indeks nazwisk i selektywny zestaw najnowszej literatury przedmiotu.

Książka Kalabińskiego i Tycha zawiera wiele interesujących danych świadczących o rewolucyjnych tradycjach Ziemi Lubelskiej. Odnosi się to zwłaszcza do takich problemów, jak: ruch strajkowy robotników rolnych i wystąpienia chłopskie w 1905 i 1906 r.; ruch narodowowyzwoleńczy — strajki młodzieży szkolnej i manifestacje polityczne; powstanie wojskowe w garnizonie w Puławach; rola Dzierżyńskiego i jego działalność oraz wnikliwa ocena walki politycznej chłopów puławskich; postawa i działalność partii robotniczych i endecji; charakterystyka ośrodków myśli politycznej w Natęczowie i okolicach, a zwłaszcza pozycji Stefana Żeromskiego.

Do podnoszonych już walorów książki dodać trzeba prosty styl i znakomite w swej wymowie treściowej ilustracje z okresu rewolucji. Najnowsza historiografia polska wzbogaciła się o wartościową publikację, odnoszącą się nie tylko do czasów rewolucji.

Albin Koprukowniak

Jan Dobraczyński: Tylko w jednym życiu.

Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1970, s. 431, ilustr. 1

Wspomnienia wybitnego literata, publicysty i działacza politycznego wydano w czterdziestolecie jego pracy twórczej, uwieńczonej w roku 1970 nagrodą państwową. Dziesięć lat wcześniej ukazała się autobiografia Dobraczyńskiego pt. *Gra w wybijańnego*, która obejmuje lata przedwojenne. Częściowo została wykorzystana i uzupełniona w nowym ujęciu. Tytułem świeżo wydanej książki Autor wyraża zdumienie, „że można było tyle przeżyć w ciągu sześćdziesięciu lat życia”, mianowicie dwie wojny światowe, powstanie warszawskie, 25-lecie Polski Ludowej.